

Autor
Teresa Maria
Ciodyk
(moje wiersze)

Zapach lata ...

Skoszone łąki
pachną świeżym sianem
i ziołami ...

Zapach polnych róż
i miodnych lip
miesza się z akacją ...

Pachnie miętą i rumiankiem ...
W polu niebieszczy się facelia.

Jeziora obrośnięte rzesą
tataraków.

Las pachnie sosną
i poziomkami
dojrzewają jagody ...

Soczyste maliny
jak drogie kamienie
zwisają pośród zielonych liści

Feeria barw i zapachów...

Cichy szmer źródelka
z orzeźwiającą wodą
woła mnie do siebie ...

To spotkanie moje
z lata przyrodą

Ide
i nucę sobie
że

"do lata, do lata
piechotą będę szła"
Z poranną rosą
nawet boso.

Włodawa - Lipiec 2015 r. Upalne lato ...

